

„ZNAŁEM JĄ NA TYLE, NA ILE MOŻNA ZNAĆ DRUGIEGO CZŁOWIEKA”

Mam na imię Marek. Gdy ta opowieść ma miejsce mam 12 lat.

Wstyd przyznać, ale do 12 roku życia wierzyłem we wróżki, krasnale, elfy itp. Dlatego dzieciaki w szkole wyśmiewały się ze mnie. No i nie miałem wtedy przyjaciół. Aż do tamtego dnia, był listopad byłem, w parku i w końcu powiedziałem sobie: „Nie ma magii!”, ale się wygłupiłem. Szedłem sobie ścieżką (tak jak każdego piątku) i czytałem książkę. Zobaczyłem, że ktoś za mną idzie, byłem pewny, że to znowu chłopcy z klasy chcą się ze mnie (znowu) wyśmiewać. No i miałem rację. Ale wtedy stało się to czego bym na pewno nie przewidział. Kiedy już podchodzili do mnie, do swojej ofiary z krzaków wyskoczyła dziewczyna. Ubrana, jakby pochodziła z lat 40, szepnęła mi do ucha: „nie martw się, zajmę się nimi”. Oszołomiony tylko stałem, patrzyłem i nasłuchiwałem. Nie wiedziałem co ze sobą zrobić. „Hej Marek, znalazłeś sobie dziewczynę, co?” - powiedział Karol. Chciałem powiedzieć mu, że to nieprawda, gdy tajemnicza dziewczyna krzyknęła w jego stronę: „Czy moglibyście, z łaski swojej w końcu odzepić się od tego biednego chłopaka?! To się robi denerwujące!” Co dziwne, chłopcy uciekli.

Rozważałem ucieczkę od dziewczyny, ale wstrzymałem się. Miałem tyle pytań! Ale zacząłem od czegoś prostego. „Kim jesteś?” zapytałem jej, ale nie odpowiedziała mi. Wzięła mnie tylko za rękę i pociągnęła ku pustej części parku. Gdy byliśmy już tak daleko, że nikogo wokół nas nie było, tylko krępująca cisza. Usiedliśmy na ławce. Dowiedziałem się, że ma na imię Alicja i ma dużo więcej lat ode mnie. Wyglądała na kogoś w moim wieku, i gdy ją spytałem, ile dokładnie ma lat to powiedziała że sto. „To chyba jakiś głupi żart Karola i jego bandy” - pomyślałem. Ale gdzieś w głębi duszy wiedziałem, że to musi być prawda. Rozmawialiśmy długo, na tyle długo że się zaprzyjaźniliśmy. Gdy spytałem jej od kiedy tutaj mieszka, to powiedziała że od wczoraj i przyjechała tu tylko na jeden dzień.” To trochę bez sensu” powiedziałem jej, ale Alicja powiedziała że warto było. „Było?” zapytałem, po czym sięgnęła do kieszeni sukienki i wyciągnęła woreczek. „To specjalne ziarna, wyrzuc przed siebie dokładnie jedno ziarenko, a ja się zjawię. Ale pamiętaj, to tylko na sytuacje awaryjne! - „Powiedziała i wręczyła mi ten dziwny prezent. Po czym powiedziała: „Muszę już iść, było mi bardzo miło” wstała i poszła. Ale jak to? To już koniec? Moja jedyna przyjaciółka miała zniknąć z mojego życia? Siedziałem na ławce dopóki nie zasnąłem.

Rano obudziłem się we własnym łóżku, a na lampce nocnej była karteczka i napis: „Wysłałem do pracy, na stole masz płatki. Masz także szlaban. „Spodziewałem się tego. Czy to był sen? Raczej nie. Zjadłem płatki ubrałem kurtkę i wyszedłem do parku. Oczywiście był tam też Karol ze swoimi kumplami. „No to super” mruknąłem, gdy tylko mnie zauważyli podbiegli do mnie i zaczęli krzyzczeć: „Oberwiesz!”, „Co to była za jedna?!” itp. Gdy już Tomek się na mnie chciał zamachnąć, uniknąłem tego i zacząłem uciekać. Przypomniałem sobie o woreczku i nasionkach, więc stanąłem i wyrzuciłem jedno ziarenko przed siebie. Alicja się

Emilia Nazar za opowiadanie „Znałem ją na tyle, na ile można znać drugiego człowieka” otrzymała II nagrodę w konkursie „Trzy strony” w kategorii do 11 lat.

Organizatorzy konkursu:



FUNDACJA
nowoczesna
Polska



pojawiła, powiedziałem jej, że ci chłopcy ze wczoraj znowu na mnie napadli. Od razu stanęła przede mną i gdy tylko popatrzyła na Karola, ten wyleciał w powietrze. Reszta chłopaków po prostu uciekła, zostawiając Karola samego. Alicja podeszła do niego, chwyciła za kaptur po czym uniosła w powietrze. „to moje ostatnie ostrzeżenie! Masz się odczepić od Marka bo pożałujesz!”. Puściła go, a ten uciekł. „Dlaczego to robisz?” zapytałem jej, „Jesteś wyjątkowy i nie zasłużyłeś na takie traktowanie.”

Od tamtej historii minęły jakieś cztery lata, ale do teraz mam przy sobie woreczek i wiem że istnieje coś takiego jak magia.

Emilia Nazar

Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży w Przemyskiej Bibliotece Publicznej

Emilia Nazar za opowiadanie „Znałem ją na tyle, na ile można znać drugiego człowieka” otrzymała II nagrodę w konkursie „Trzy strony” w kategorii do 11 lat.

Organizatorzy konkursu:

